

Wielka deregulacja - domkniecie „Pakietu Szejnfelda”

Najważniejszą zaletą ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla przedsiębiorców i obywateli jest to, że nie tylko zmienia polskie prawo, lecz przede wszystkim to, że zmienia filozofię funkcjonowania polskiego państwa. Buduje ona bowiem nową relację na linii „Państwo – Obywatel”. Wzmacnia podmiotowość obywatela, zwiększa jednocześnie służebną rolę administracji wobec obywatela – mówi poseł Adam Szejnfeld, przewodniczący Komisji Przyjazne Państwo.

Ustawa o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, zwana inaczej „Wielkie sprzątnięcie” lub „Ustawa deregulacyjna” jest ustawą bez precedensu w przeszłości. Jest to bowiem:

- Pierwsza w historii ostatnich 20 lat przemian ustrojowych, politycznych i gospodarczych w Polsce ustawa, która tak szeroko, systemowo i kompleksowo odnosi się do problematyki deregulacji polskiego prawa.
- Pierwsza ustawa, która jest efektem przeglądu setek innych ustaw i tysięcy przepisów pod kątem rozstrzygnięcia o ich zmianie lub likwidacji.
- Pierwsza ustawa, która w jednym akcie znosi bariery administracyjne dla przedsiębiorców, ale jednocześnie też dla obywateli, którzy przedsiębiorcami nie są.

Ustawa będzie miała oddziaływanie powszechnie, bowiem będzie odnosiła się rocznie do około 1 miliona przedsiębiorców i ok. 5 milionów osób niebędących przedsiębiorcami. Warto w tym miejscu powiedzieć, iż na przykład tylko z Urzędów Skarbowych pobiera się rocznie ok. 8,5 mln zaświadczeń. W celach natomiast realizacji tylko potrzeb socjalnych składa się w Polsce ok. 6 mln zaświadczeń rocznie. Te dane pokazują ile mniej biurokracji może być w Polsce po wejściu w życie ustawy deregulacyjnej – mówi poseł Adam Szejnfeld.

Ustawa przyniesie także konkretne efekty finansowe, choćby w postaci oszczędności pieniędzy, jakie do tej pory musieli wydawać obywatele i przedsiębiorcy na realizację swoich obowiązków administracyjnych wobec państwa.

Na przykład w kieszeniach obywateli pozostanie, tylko ze względu na zniesieniu obowiązku przedkładania urzędowych:

1. Zaświadczeń o niekaralności - 45 mln zł
2. Zaświadczeń z ZUS - 240 mln zł
3. Zaświadczeń z zakresu spraw socjalnych - 1,1 mld zł
4. Zaświadczeń z administracji samorządowej - 5,3 mld zł

Innym przykładem może być ustanowienie nowej instytucji leasingu konsumenckiego, która stworzy dodatkowy rynek wart 4 mld zł.

Podsumowując syntetycznie można określić, iż głównym rozwiązaniami „ustawy deregulacyjnej” są:

- zastąpienie kultury zaświadczeń kulturą oświadczeń, w tym zniesienie obowiązku przedkładania dokumentów w oryginale,

- **zmniejszenie reglamentacji, czyli uciążliwości zezwoleń, pozwoleń i licencji,**
- **wprowadzenia regulacji umożliwiających przekształcenie osoby fizycznej w spółkę,**
- **wprowadzenia regulacji umożliwiających przekształcenie spółdzielni pracy w spółkę,**
- **ustanowienie leasingu konsumenckiego,**
- **obniżenie opłat i kosztów działalności gospodarczej,**
- **obniżenie restrykcyjności polskiego prawa a więc i kar,**
- **rozszerzenie elektronizacji pracy notariuszy i komorników.**

Antoni Kolasa
Dyrektor Biura Posta Adama Szejnfelda